



MIĘDZYNARODOWY RUCH NA RZECZ ZWIERZĄT - VIVA!  
ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO - KRS 0000135274

UL. KAWĘCZYŃSKA 16 LOK. 39, 03-772 WARSZAWA  
TEL.: (22) 828 43 29, E-MAIL: BIURO@VIVA.ORG.PL  
WWW.VIVA.ORG.PL, WWW.1PROCENT.VIVA.ORG.PL

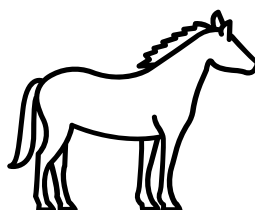
## RAPORT 2024 Z DZIAŁALNOŚCI FUNDACJI VIVA!

# Viva! w 2024 roku w liczbach

1311

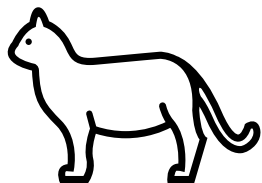


zwierząt znalazło dzięki nam nowe domy



3622

zwierzęta były pod naszą opieką



opiekowaliśmy się

937 kotami

wolno żyjącymi

WSPÓLPRACOWALIŚMY Z:

437

wolontariuszami  
i wolontariuszkami

przeprowadziliśmy  
akcji aktywistycznych  
(na ulicach i online)

196



sfinansowaliśmy  
pomoc weterynaryjną

5397 razy



oraz 1586 kastracji

działaliśmy w ramach 15 grup zajmujących się akcjami aktywistycznymi  
i 20 grup zajmujących się bezpośrednio opieką nad zwierzętami



↑ 300

TYLE DOMÓW TYMCZASOWYCH PROWADZILIŚMY

### ROK, W KTÓRYM DUŻO SIĘ DZIAŁO

2024 rok był dla Fundacji Viva! pełen wyzwań, o czym przeczytasz w tym numerze „Viva! Life”. W 2025 roku będzie się działo co najmniej tyle samo, dlatego potrzebne jest nam Twoje wsparcie. Już zaczęliśmy – broniąc podczas konsultacji społecznych naszej ustawy „Stop łańcuchom” i zasypując premiera

Donalda Tuska tysiącem pocztówek walentynkowych, w których życzymy sobie i jemu zakazu hodowli zwierząt na futra.

Są też rzeczy niezmiennie: tysiące podopiecznych w domach stałych, tymczasowych i w Schronisku w Korabiewicach; interwencje, kiedy zgła-

szacie nam, że zwierzętom dzieje się krzywda; stawanie w sądzie w obronie praw istot innych gatunków; edukacja i promowanie diety roślinnej. Pomyśl, jak wiele jeszcze jest do zrobienia w kwestii praw zwierząt i... pomóż nam. Pomimo naszej ogromnej wiedzy i doświadczenia oraz jeszcze

większego entuzjazmu i oddania sprawie – bez Twojej pomocy daleko nie zajedziemy! Jeśli sprawy, którymi się zajmujemy, są bliskie także Twojemu sercu, przekaż nam swój 1,5% podatku. Wpisz w rozliczeniu PIT **KRS 0000135274**, podając cel „prawa zwierząt”. Dziękujemy!

# Chcesz pomagać? Pomagaj mądrze!

MĄDRE POMAGANIE TO DZIAŁANIE Z MYŚLĄ O DŁUGOFALOWYCH ZMIANACH, KTÓRE PRZYNOŚĄ RZECZYWISTE I TRWAŁE EFEKTY. TO WSPIERANIE INICJATYW, KTÓRE ROZWIĄDUJĄ REALNE PROBLEMY I INICJUJĄ ZMIANY SYSTEMOWE. TWOJE WSPARCIE DAJE NADZIEJĘ NA LEPSZE JUTRO!

Fundacji Viva! każdego dnia zmienia losy zwierząt. Dzięki Twojemu wsparciu możemy ratować, leczyć i zapewniać bezpieczne domy istotom, które były zaniebawane, porzucone lub doświadczały przemocy. Twoja szczodrość jest dowodem na to, że pomaganie może być nie tylko skuteczne, lecz także odpowiedzialne.

## CO OZNACZA MĄDRE POMAGANIE?

Mądre pomaganie oznacza dostrzeżenie indywidualnych potrzeb każdego zwierzęcia. Mogą one dotyczyć opieki medycznej, wsparcia behawioralnego czy znalezienia mu odpowiedzialnego domu. Często to schroniska i azyle są obciążone tą odpowiedzialnością, a żeby mogły jej podolać, potrzebne są zasoby – zarówno finansowe, czasowe, jak i ludzkie. Dlatego tak ważne jest Twoje zaangażowanie – w przekazywanie darowizn czy 1,5% podatku. Nie zapominajmy także o rzecznictwie! Rzecznictwo prozwierzęce można prowadzić nie tylko publicznie, lecz także na gruncie rodzinnym, koleżeńskim i zawodowym. To, w jaki sposób mówisz o zwierzętach i fundacjach prozwierzęcych, oraz to, w jaki sposób działasz na co dzień, ma realny wpływ na rzeczywistość – możesz inspirować innych, podsuwać im pomysły na mądre pomaganie i zachęcać do praktycznego działania.

## JAK MĄDRZE POMAGAĆ ZWIERZĘTOM?

- Przekaż nam 1,5% podatku: Ciebie to nic nie kosztuje i nie ma wpływu na wysokość Twojego zwrotu podatku, a dla nas stanowi ogromne wsparcie i podstawę działania. Dzięki pieniądзом możemy planować wiele akcji z wyprzedzeniem. Pamiętaj, że jeżeli nie wskażesz organizacji, której chcesz przekazać swoje 1,5% podatku, środki te trafią do Skarbu Państwa. Zachęcamy: w odpowiedniej rubryce wpisz **KRS 0000135274**.

- Adoptuj, nie kupuj: decydując się na adopcję psa czy kota, nie tylko dajesz dom potrzebującemu zwierzęciu, lecz także pomagasz zmniejszyć problem bezdomności. Jeśli nie masz warunków, aby zaopiekować się zwierzęciem, zawsze możesz zdecydować się na adopcję wirtualną i wesprzeć podopiecznych naszego Schroniska w Korabiewicach. Więcej na ten temat: [www.schronisko.info.pl](http://www.schronisko.info.pl).
- Stwórz dom tymczasowy: jeśli posiadasz odpowiednie warunki, aby tworzyć miejsce dla bezdomnych zwierząt, które z różnych względów nie odnajdą się w schronisku, pomyśl o domu tymczasowym. To bezpieczna przystań dla psów i kotów, które później trafią do adopcji.
- Wspieraj nas finansowo: regularne darowizny pozwalają nam działać skutecznie i planować długoterminowo. Są także gwarancją, że nie zabraknie nam środków na karmę dla zwierząt, leczenie i opiekę w schronisku oraz w domach tymczasowych. Możesz nas wesprzeć poprzez stały przelew na konto lub polecenie zapłaty. Możesz też robić to okazjonalnie przez przekazanie darowizny przelewem na nasze konto lub BLIK-iem. Więcej informacji na [www.pomagam.viva.org.pl](http://www.pomagam.viva.org.pl).
- Dołącz do jednej z naszych grup lokalnych jako wolontariusz: każda osoba, niezależnie od wieku, miejsca zamieszkania, posiadanych umiejętności i wolnego czasu, może działać na rzecz zwierząt. Angażując się jako wolontariusz, możesz pomóc bezpośrednio – np. poprzez opiekę nad zwierzętami, pomoc w organizacji wydarzeń czy wsparcie logistyczne. Zobacz, czym się zajmujemy, i dołącz do jednej z grup lokalnych. Wszelkie informacje na ich temat znajdziesz tutaj: <https://viva.org.pl/wolontariat/>.
- Promuj nasze działania i etyczne postawy wobec zwierząt: udostępniaj nasze informacje o prawach zwierząt, pomóż nam w organizacji warsztatów i kampanii edukacyjnych. Wszystko to przyczynia się

do wzrostu świadomości społecznej. O kwestiach związanych z sytuacją zwierząt informujemy w naszych kanałach w social mediach: FB: [facebook.com/fundacjiviva](https://facebook.com/fundacjiviva), Instagram: [instagram.com/fundacjiviva/](https://instagram.com/fundacjiviva/)

- Reaguj na przypadki przemocy wobec zwierząt: zgłaszanie przypadków zaniedbania czy znęcania się nad zwierzętami odpowiednim służbom jest kluczowym krokiem w walce o ich prawa. Reagować można na wiele sposobów – nie tylko w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia czy obserwacji przemocy na żywo, lecz także w internecie. Więcej informacji: [ratujzwierzeta.pl](http://ratujzwierzeta.pl).

## DLACZEGO MĄDRE POMAGANIE JEST TAK WAŻNE?

Mądre pomaganie to nie tylko pomoc tu i teraz. To także inwestycja w przyszłość, w której zwierzęta będą traktowane z szacunkiem, a ich potrzeby będą zaspokajane. Dzięki takim działaniom możemy budować świat, w którym problem bezdomności zwierząt zostanie rozwiązany u podstaw poprzez edukację, kastrację i odpowiedzialne adopcje. Prawo będzie skutecznie chroniło zwierzęta, a osoby łamiące przepisy będą pociągane do odpowiedzialności. Mądre pomaganie sprawi też, że w przyszłości schroniska będą miejscami przejściowymi, a nie ostatnią przystanią dla zwierząt.

## INSPIRUJĄCA HISTORIA – RICKY GERVAIS

Komik, prezenter i aktor Ricky Gervais jest doskonałym przykładem mądrego pomagania. Twórca znanych seriali takich jak „After Life” czy „The Office” przekazał 1,9 miliona funtów na rzecz organizacji charytatywnych dla zwierząt na całym świecie. Dużą część tej kwoty zebrał podczas swojej światowej trasy stand-upowej „Armageddon”. Pieniądze trafiły do 11 organizacji, takich jak All Dogs Matter, Animal SOS Sri Lanka czy Wild Futures, które na co dzień walczą o lepszy los zwierząt. Gervais podkreśla, że nie chodzi o to, ile dajesz, ale czym się dzielisz. Każda,



nawet najmniejsza pomoc, ma ogromne znaczenie. To pokazuje, że mądre pomaganie nie ogranicza się tylko do wsparcia finansowego – liczy się również zaangażowanie, komunikowanie, promowanie ważnych inicjatyw czy dzielenie się wiedzą.

## TWOJA POMOC W PRAKTYCE

Dzięki Tobie w ostatnim roku udało się osiągnąć wiele niezwykłych rzeczy!

- Znaleźliśmy bezpieczne i kochające domy dla 1311 zwierząt.
- Zaopiekowaliśmy się 937 kotami wolno żyjącymi.
- Prowadziliśmy 300 domów tymczasowych.
- Sfinansowaliśmy 5397 razy pomoc weterynaryjną.
- Pod naszą opieką było w sumie 3622 zwierząt.
- Zorganizowaliśmy 196 kampanii edukacyjnych i ulicznych.

Każda z tych inicjatyw była możliwa dzięki Twojej szczodrości. Jesteśmy Ci za to ogromnie wdzięczni.

## JAK MOŻESZ DALEJ POMAGAĆ?

- Regularne wsparcie finansowe: każda stała wpłata, nawet najmniejsza, pozwala nam planować działania na przyszłość. Dowiedz się więcej: <https://viva.org.pl/pomoc-finansowa>.
- Udostępnianie naszych kampanii: podziel się informacjami o naszej pracy ze znajomymi – im więcej osób się zaangażuje, tym więcej zwierząt uratujemy.
- Wolontariat i zaangażowanie: dołącz do naszych inicjatyw i wspieraj nas swoimi talentami.

## DZIEKUJEMY, ŻE JESTEŚ Z NAMI

Każda darowizna, każde dobre słowo i każda chwila Twojej uwagi sprawiają, że świat staje się lepszym miejscem dla zwierząt. Jesteś nieodłączną częścią naszej misji, a Twoje wsparcie daje nadzieję na lepsze jutro.

# Od muzeum po tatuaze

WIERZYM W ODDOLNY, LOKALNY AKTYWIZM I JESTEŚMY JEDYNĄ ORGANIZACJĄ, KTÓRA PROMUJE PRAWA ZWIERZĄT I DIETĘ ROŚLINNĄ W TYLU OŚRODKACH W KRAJU.

Nasze grupy aktywistyczne w swoich lokalnych środowiskach promują prawa zwierząt i dietę wegańską, organizują akcje uliczne, pokazy filmów, wykłady i imprezy kulinarne. Współpracują także z władzami i społecznościami, aby zmieniać lokalne środowisko na bardziej przyjazne zwierzętom. Grupy piszą projekty do budżetów obywatelskich, wspierają opiekunów kotów wolno żyjących oraz współpracują z lokalnymi miejscówkami serwującymi dania roślinne.

W 2024 roku nasze grupy lokalne działały w 15 miastach: Bełchatów, Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Katowice, Kraków, Leszno, Łódź, Piotrków Trybunalski, Poznań, Rzeszów, Słupsk, Toruń, Warszawa i Wrocław.

## JAK MINĄŁ NAM 2024 ROK?

W nowy rok weszliśmy kolejną edycją charytatywnego wydarzenia „Dziarentynki”, które miało swój finał w Walentynki. Po raz czwarty łódzkie studia tatuazu wystawiły na licytację zwierzęce wzory, a całkowity dochód z imprezy został przeznaczony na bezpośrednią pomoc zwierzętom.

W lutym odbyła się także kolejna edycja wydarzenia „W Walentynki wspieram Korabki”, podczas którego we współpracy z lokalami, sprzedając roślinne wypieki, zbieraliśmy środki dla naszego Schroniska w Korabiewicach. Ośrodki w Łodzi i Warszawie postanowiły z kolei minionej zimy zintegrować lokalną wegespoleczność poprzez organizację imprez „Wege speed dating” oraz „Wege speed friending”. Obie wersje wydarzenia cieszyły się dużą popularnością.

## WIOSNA, WIOSNA, ACH TO TY!

Z okazji Światowego Dnia Bez Mięsa, który przypada 20 marca, w kilku miastach zostały zorganizowane akcje uliczne edukujące na temat weganizmu, zmian klimatu i praw zwierząt.

W okolicy świąt wielkanocnych nasi wolontariusze zorganizowali vegano-ce, czyli roślinne uczyty świątecznych smaków. To wydarzenia, na których próbujemy dań kuchni roślinnej w wersji świątecznej, dzielimy się przepisami i wiedzą.

## MUZEUW TORTUR WSPÓŁCZESNYCH WRÓCIŁO DO STOLICY



FOT. GRZEGORZ MICHAŁOWSKI

Czym się dziś zadaje ból, który trudno opisać słowami, i jak to możliwe, że tortury odbywają się zgodnie z prawem? 18 maja pod Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie stało Muzeum Tortur Współczesnych. To szokująca i unikalna wystawa, którą można zobaczyć tylko raz w roku w jednym mieście w Polsce. W namiocie wystawowym czekały na zwiedzających nietypowe ekspozycje, m.in. przeciwzdajacz, poskrom, poganiacz, kolczykownica czy kleszcze nosowe. Każdy mógł dotknąć narzędzi oraz zapoznać się z informacjami na ich temat. Na zakończenie odwiedzający przekonali się, jak wygląda aparat ubojowy, noże rzeźnicze oraz skrzynia do gazowania nerek na fermach futrzarskich. Ostatnie stacje wzbudziły największą emocji.

## AKCJE NAWET W WAKACJE

W wakacje nasi aktywiści odwiedzili ze stoiskiem informacyjnym kilka festiwali: Rockowiznę, Róbmy swoje i Pol'and'Rock Festival. Na stoiskach odbyliśmy setki rozmów o diecie roślinnej i prawach zwierząt. Rozdaliśmy także tysiące materiałów edukacyjnych. Sierpień zakończyliśmy akcjami na Dzień Mleka Roślinnego, wspólnie z naszymi kampaniami Białe Kłamstwa i Zostań Wege. Na stoiskach w Warszawie, Łodzi, Gdańsku, Toruniu, Bydgoszczy, Piotrkowie Trybunalskim i Słupsku rozmawialiśmy o roślinnych alternatywach nabiału. Można było spróbować mleka roślinnego, bezmlecznej czekolady, kawy mrożonej na mleku owsianym oraz pysznych wegańskich ciast i ciasteczek.

## AKTYWISTYCZNA JESIEŃ

Jesień upłynęła nam pod znakiem zbiórki podpisów pod projektem „Stop łańcuchom, pseudohodowlom i bezdomności zwierząt”. Nasze ośrodki lokalne w całej Polsce przez trzy miesiące zbierały podpisy na ulicach oraz w trakcie imprez. Dzięki ogromnej determinacji i zaangażowaniu wolontariuszy oraz obywateli i obywaterek,

którzy włączyli się do zbiórki, udało się zebrać ponad pół miliona podpisów. Jesień to także czas promocji praw zwierząt i weganizmu na stoiskach fundacji, m.in. na Igrzyskach Wolności w Łodzi czy na Kongresie Kobiet w Gdańsku. W listopadzie nasi aktywiści wzięli udział w antyfutrzarskim marszu z okazji Dnia Bez Futra, który odbył się 24 listopada w Warszawie. Setki osób przeszły spod Sejmu pod Pałac Kultury i Nauki, gdzie kilka dni wcześniej stała symboliczna ferma nerek. Wydarzenie poprzedziło pisanie kartek do premiera Donalda Tuska z apelem o zakończenie okrutnego procederu hodowli zwierząt na futra.

## ZIMOWA PORA

Grudzień to nasze wegańskie vegilie oraz działania mające na celu wprowadzenie ustawowego zakazu sprzedaży żywych ryb. Nasi aktywiści monitorowali sprzedaż karpia na targowiskach oraz organizowali protesty.

GRUPY AKTYWISTYCZNE TO ŚWIETNY SPOSÓB NA EFEKTYWNE DZIAŁANIE DLA ZWIERZĄT ORAZ POZNANIE LUDZI O PODOBNYCH POGLĄDACH I WARTOŚCIACH. DZIAŁAJ Z NAMI! [VIVA.ORG.PL/WOLONTARIAT](http://VIVA.ORG.PL/WOLONTARIAT)



FOT. TOMEK SOJKA



FOT. TOMEK SOJKA

# Schronisko inne niż wszystkie

W PODSUMOWANIU ROKU 2023 PISALIŚMY, ŻE NIE CHCEMY TYLKO PROSIĆ O WSPARCIE DLA SCHRONISKA W KORABIEWICACH. CHCEMY DAĆ TAKŻE COŚ W ZAMIAN. I DOTRZYMALIŚMY SŁOWA! PRZEŻYJMY 2024 ROK JESZCZE RAZ.



FOT. DOROTA MAJCHER



FOT. HUMANCRUELITIES

**W** roku 2024 podążaliśmy tą ścieżką, przypominając, że jest wiele sposobów, żeby pomagać. Każdy z nas może znaleźć swój ulubiony.

## JABŁKA I GRUSZKI PROSTO Z TRAKTORA

W 2024 roku po raz pierwszy zorganizowaliśmy grę terenową „Szukaj wiosny w polu” i już wiemy, że to był strzał w dziesiątkę. Na trasę poprowadzoną wśród pól i lasów wokół schroniska wyruszyło ponad 30 kilkuosobowych drużyn. Czekaliśmy na nie 10 punktów z zadaniami do wykonania i zagadkami. Bank rozbiła kierowniczka schroniska Karolina Wiewiórkowska, która rozdawała na swoim punkcie jabłka i gruszki prosto z traktora. Pieniądze zebrane podczas gry terenowej przeznaczyliśmy m.in. na pomoc zwierzętom gospodarskim – kozy i konie dostały lizawki.

Na lipcowym Dniu Psa we znaki dawał się wprawdzie upał, ale wielbiciele zwierząt i tak przyjechali do schroniska na warsztaty i spacer, żeby poznać psy i dowiedzieć się o nich jak najwięcej.

## KTO DOGONI PSA?

Październik to II Bieg po karmę, na który zapisało się dwa razy więcej osób niż rok temu, czyli prawie 200. Biegać i spacerować z kijkami można

było także wirtualnie, co sprawiło, że wsparli nas mieszkańcy Śląska, Krakowa i Gdańska. To nic, że pogoda nas nie rozpieszczała. Wiało i padało, ale kiedy 13 października z głośników w Schronisku rozległ się hymn biegu, czyli „Kto dogoni psa”, popłynęło trochę łez wzruszenia. Oczywiście cały dochód z Biegu po karmę przeznaczyliśmy na zakup jedzenia dla psów.

Lubisz ruch, aktywność, świeże powietrze, wiatr we włosach... albo wiatr w oczy? Biegaj i maseruj z nami, bo tak też możesz pomagać!

## TAKI MAŁY, A MOŻE DUŻO

W tym roku zaprzyjaźniliśmy się z zuchami i harcerzami z Żyrardowa. Fantastyczne dzieciaki z 77 Gromady

Zuchowej „Pogromcy Lasu” i wspinała młodzież z 76 Mazowieckiej Drużyny Harcerskiej kilka razy odwiedzili schronisko, gdzie sprzątały budy i boksy, malowały furtki i pielili chwasty, a przy okazji słuchali, oglądali i pytali o zwierzęta. Poza tym harcerze adoptowali wirtualnie psa Stefanka i kupują dla niego karmę. Wsparli nas również przy Biegu po karmę, wydając pakiety startowe. Poradzili sobie znakomicie. To początek wspaniałej przyjaźni. Skoro mowa o młodych ludziach, nasz projekt edukacyjno-wolontariacko-biegowy „Uwolnij swoją moc i przekaz ją zwierzętom” znalazł się wśród laureatów konkursu „Działaj Lokalnie 2024”. To przedsięwzięcie Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowane przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i Ośrodki Działaj Lokalnie. W ramach projektu przeprowadziliśmy warsztaty w dwóch gminnych szkołach podstawowych, w Bartnikach i Puszczy Mariańskiej. Dzieci wzięły także udział w konkursie rysunkowym dotyczącym wspierania i humanitarnego traktowania zwierząt, a na zakończenie wybrały się na wycieczkę do schroniska.

Stawiamy na edukację, bo wierzymy, że tylko tak można wychować świadomego dorosłego, który będzie dbał o zwierzęta, walczył o ich prawa i nigdy, przenigdy nie skrzywdzi żadnego z nich.



FOT. HUMANCRUELITIES

## MAMY PARCIE NA SZKŁO...

...i nie boimy się mówić tego głośno. Nawiązaliśmy współpracę z „Pytaniem na śniadanie” w TVP 2 i dzięki temu nasze psy regularnie pojawiały się w bloku programowym Magdaleny Schejbal „Pokochaj mnie”. Kilka zwierząt pokazywanych na antenie znalazło domy, a nazwa „Schronisko w Korabiewicach” odmienniana na antenie przez przypadki szła triumfalnie przez Polskę. Psy z Korabek można także oglądać w mediach społecznościowych Radia dla Ciebie. Znajomość z dziennikarzem Karolem Kosiorowskim zawarta przy okazji nagrań dla PnŚ zaowocowała współpracą przy jego programie „Na psa urok” na antenie RdC. Jak widać, idziemy naprzód, nawiązując kolejne cenne znajomości, bo im więcej robimy, tym więcej ludzi dowiaduje się o istnieniu Schroniska w Korabiewicach. Gdy już się dowiedzą, to przepadają – chcą nam pomagać! Jak wiadomo, każdy może pomóc. Zaprzyjaźnionych artystów namówiliśmy do przygotowania dla nas rysunków „Przyjaciół Korabek”. Grafiki trafiły na kubki, kubki na sprzedaż, a pieniądze ze sprzedaży – dla zwierząt.

## JAK POMÓC?

Na koniec wracamy do tego, od czego zaczęliśmy: jest mnóstwo sposobów, żeby pomagać. Można:

- przekazać nam darowiznę albo 1,5% podatku,
- przywieźć lub przesłać do schroniska dary rzeczowe,
- zorganizować w szkołach albo miejscach pracy zbiórkę pieniężną lub rzeczową,
- wystawić korabkową puszkę,
- udostępniać posty adopcyjne,
- zostać wolontariuszem,
- przyjechać do schroniska na wolontariat pracowniczy,
- wziąć udział w imprezach w schronisku,
- adoptować ze schroniska psa lub kota.

Dziękujemy! Bądźcie z nami także w 2025 roku.

# Pół miliona głosów dla zwierząt

POLSKA MOŻE STANĄĆ NA CZELE KRAJÓW, KTÓRE UZNAJĄ OCHRONĘ ZWIERZĄT ZA KLUCZOWY ELEMENT NOWOCZESNEGO SPOŁECZEŃSTWA. OBYWATELSKI PROJEKT USTAWY „STOP ŁAŃCUCHOM, PSEUDOHODOWŁOM I BEZDOMNOŚCI ZWIERZĄT” TO WYRAZ POTRZEBY ZMIAN, KTÓRE ZYSKAŁY OGROMNE POPARCIE SPOŁECZNE.



W ciągu zaledwie trzech miesięcy zebrano ponad pół miliona podpisów, co pokazuje, jak bardzo Polakom zależy na losie zwierząt domowych.

Projekt nowelizacji Ustawy o Ochronie Zwierząt przygotowany przez Fundację Viva!, Mondo Cane, OTOZ Animals i Akcję Demokrację obejmuje kompleksowe zmiany, które odpowiadają na realne potrzeby zwierząt i społeczeństwa. Powstał w odpowiedzi na dotychczasowe zaniedbania w polskim prawie oraz ogromne wyzwania związane z ochroną zwierząt towarzyszących.

## KLUCZOWE POSTULATY OBEJMUJĄ:

- zakaz trzymania psów na łańcuchach – praktyka, która od lat narusza podstawowe potrzeby zwierząt, musi zostać zakończona;
- obowiązkową kastrację i chipowanie zwierząt domowych – skuteczna metoda walki z bezdomnością, której skala w Polsce wciąż jest alarmująca; zakłada powstanie rejestru i państwowej bazy danych;
- ścisłą regulację pseudohodowli – koniec szarej strefy, w której zwierzęta są rozmnażane w okrutnych warunkach jedynie dla zysku. Powstanie Rejestru Hodowli pod nadzorem Inspekcji Weterynaryjnej;
- poprawę standardów w schroniskach – nowe przepisy mają zagwarantować odpowiednią kontrolę, finansowanie

i warunki dla zwierząt trafiających do tych placówek. W planach jest stworzenie ogólnokrajowego Systemu Informacji o Schroniskach;

- zmiany zapisów w Ustawie, które określają przesłanki do zmieszczenia w jednym wierszu – dotyczy zaostreżenia przepisów w zakresie ochrony zwierząt (uznanie za znęcanie się m.in. pozostawiania zwierząt w zamknięciu, zaniechania ich leczenia oraz stosowania obroży elektrycznych i kolczatek). Zakłada również wprowadzenie zakazu detalicznej sprzedaży żywych ryb (z wyjątkiem akwariowych) oraz przesyłania żywych zwierząt pocztą lub firmami kurierskimi;
- zakaz fajerwerków hukowych – rozwiązanie chroniące zwierzęta przed stresem i paniką, prowadzącą do ucieczek, uszkodzenia słuchu, a nawet do śmierci.

## PÓŁ MILIONA PODPISÓW – DOWÓD NA SPOŁECZNE POPARCIE

Projekt zebrał ponad 500 tysięcy podpisów w zaledwie trzy miesiące. To efekt nie tylko intensywnej pracy organizacji prozwierzęcych, lecz także wsparcia osób publicznych. Do akcji dołączyły m.in. Maja Ostaszewska, Katarzyna Moś, Karolina Pilarczyk i Magdalena Schejbal, które promowały inicjatywę oraz apelowały o wprowadzenie zmian w prawie. „Nie pozwólmy, żeby zwierzęta cierpiały. Pokażmy, że mamy w sobie empatię

i miłość. Jesteśmy cywilizowanym krajem!” – apelowała Karolina Pilarczyk podczas jednej z konferencji. Katarzyna Moś podkreślała, jak ważne są działania każdego z nas: „Jeden mały krok dla nas, a tak wielki dla zwierząt”.

## NOWOCZESNE PODEJŚCIE DO OCHRONY ZWIERZĄT

Projekt opiera się na badaniach naukowych i podkreśla znaczenie emocji oraz stanu psychicznego zwierząt, co dotychczas było pomijane w polskim prawie. Pojęcie dobrostanu, który do tej pory był definiowany jako „pięć wolności” – wolność od głodu i pragnienia, wolność od dyskomfortu, wolność od bólu, chorób i cierpienia, wolność do wyrażania naturalnych zachowań i wolność od strachu i stresu – zostały w proponowanej nowelizacji poszerzone o kolejne aspekty, m.in. realizację potrzeb społecznych w obrębie gatunku i z człowiekiem. Mecenas Sara Balcerowicz, przewodnicząca komitetu inicjatywnego, zaznacza, że propozycje są także korzystne dla ludzi:

„Empatia wobec zwierząt jest w centrum naszego zainteresowania, ale postulaty tej inicjatywy są również prołudzkie i propanstwowe. Lepsze regulacje to mniejsze koszty społeczne i skuteczniejsze zarządzanie systemem opieki nad zwierzętami”.

Dzięki nowym przepisom, które zakładają powstanie takich organów jak Rejestr Hodowli pod nadzorem Inspekcji Weterynaryjnej, Centralny Rejestr Zwierząt Oznakowanych czy System Informacji o Schroniskach, łatwiej będzie nie tylko przeciwdziałać rosnącej bezdomności zwierząt domowych, lecz także pociągać do odpowiedzialności osoby i podmioty, które nie będą wywiązywać się z obowiązków zapewniania zwierzętom należytej opieki. Organizacje prozwierzęce podkreślają, że bez odpowiednich regulacji problem bezdomności i pseudohodowli nie zostanie rozwiązany. Powyższe postulaty mają szczególne znaczenie w obliczu dramatycznej sytuacji zwierząt bezdomnych w Polsce. Jak wynika z raportu Najwyższej Izby Kontroli, liczba porzuconych psów i ko-

tów przekracza 950 tysięcy, co oznacza, że niemal 7 proc. wszystkich zwierząt domowych pozostaje bez opieki. Schroniska, borykające się z przepełnieniem, nie są w stanie skutecznie rozwiązać tego problemu, ponieważ brakuje systemowych działań prewencyjnych. Obecny model finansowania skupia się głównie na interwencjach doraźnych, takich jak odławianie i umieszczenie zwierząt w placówkach, zamiast inwestować w rozwiązania długofalowe, takie jak sterylizacja zwierząt i kontrola nad hodowlami.

## SPOŁECZNE I MEDIALNE ZAANGAŻOWANIE

Inicjatywa odbiła się szerokim echem w mediach. Akcję wspierały popularne programy, takie jak „Dzień Dobry TVN” i „Onet Rano”, a także redakcje „Newsweeka” czy „Gazety Wyborczej”. Organizowane w Warszawie wydarzenia, w których brały udział gwiazdy i przedstawiciele organizacji, dodatkowo nagłośniły kluczowe postulaty projektu. Inicjatywę popierają także politycy. Spotkanie przedstawicieli organizacji z Marszałkiem Sejmu Szymonem Hołownią zakończyło się pozytywnymi deklaracjami. Marszałek podkreślił, że „zebrane podpisy to nie tylko liczby, ale głos setek tysięcy ludzi, którzy chcą, by prawo w Polsce wreszcie odpowiadało na potrzeby zwierząt”. Komisja Nadzwyczajna powołana, aby czuwać nad dalszymi pracami legislacyjnymi, może pomóc przyspieszyć proces prac w komisjach.

## NADZIEJA NA LEPSZĄ PRZYSZŁOŚĆ

Projekt „Stop Łańcuchom, Pseudohodowli i Bezdomności Zwierząt” to miły krok w kierunku zmiany losu zwierząt w Polsce. Społeczne poparcie, wsparcie osób publicznych i medialny oddźwięk dają nadzieję na sukces w procesie legislacyjnym. To chwila, w której możemy pokazać, że jako społeczeństwo jesteśmy gotowi na zmiany i podobnie jak inne kraje Unii Europejskiej dbamy o los zwierząt domowych i jesteśmy w stanie skutecznie przeciwdziałać ich bezdomności.



# Adopciaki: bezsprzecznie najlepsza rasa

ADOPCIAKI.PL TO NASZ FLAGOWY PROGRAM ADOPCYJNY PSÓW I KOTÓW, KTÓRY DZIAŁA OD 2015 ROKU. DO PROGRAMU TRAFIAJĄ ZWIERZĘTA Z RÓŻNYCH SCHRONISK, Z INTERWENCJI, A NAWET WPROST Z ULICY.

**D**zięki zaangażowaniu wolontariuszy zwierzęta trafiają nie do schronisk, ale do domów tymczasowych naszych wolontariuszy, gdzie są przygotowywane do adopcji. Domy tymczasowe to niezwykle ważne instytucje: są dla zwierzęcia przystankiem na drodze do domu stałego. Osoby, które je prowadzą, przygotowują zwierzę do adopcji:

wet nie nadaje im imion. Działa tam nasza grupa wolontariacka, Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt Opoczno, i to zaangażowane w nią osoby wyciągnęły ze schroniska przerażoną psinę. Na „tymczasie” dostała imię Tosia, została wyleczona i zsojalizowana, a dzięki promocji Adopciaków zaledwie po dwóch tygodniach pojechała do odpowiedzialnego domu stałego. To była rekordowo



socializują je, leczą i obserwują, dzięki czemu są w stanie znaleźć opiekunów możliwie najbardziej dopasowanych do potrzeb konkretnego psa czy kota. Strategicznym partnerem programu Adopciaki.pl jest marka Purina, która pomaga w utrzymaniu zwierząt w domach tymczasowych oraz – przede wszystkim – w szukaniu im domów stałych. Od 2015 r. dzięki naszej akcji dom znalazło ponad 6 tysięcy psów i kotów. To tak, jakby wyadoptować wszystkie zwierzęta z 20 schronisk średniej wielkości.

## SUCZKA NUMER 634

W tym roku padła kolejna okrągła liczba – Adopciaki świętowały 6-tysięczną adopcję. Tą szczęściarą została młodziutka suczka nr 634 z gminnego schroniska w centralnej Polsce, które nie tylko nie promuje zwierząt do adopcji, ale na

szybka adopcja. Zwykle zwierzątko zostaje w domu tymczasowym kilka tygodni, a nawet miesięcy, zanim znajdzie się dom stały, ale właściwie każde zwierzę, które trafia do Adopciaków, wygrywa los na loterii. Jego szanse na adopcję wzrastają kilkukrotnie. Dzięki płatnej promocji, finansowanej przez Nestle Purina, widoczność takiego psa czy kota w internecie wyraźnie wzrasta i to jest ogromna szansa, zwłaszcza dla tych pospolitych, niewyróżniających się, które w schronisku są niewidzialne. W Adopciakach prawie się nie zdarza, żeby promowany zwierzątko nie wzbudził niczyjego zainteresowania. Adopciaki.pl to już znana marka w „branży” adopcyjnej. Ma szerokie grono fanów, którzy wspierają adopcje poprzez wpisy w mediach społecznościowych i udostępnianie postów adopcyjnych.

Przyjaciele Adopciaków wspierają zwierzęta finansowo poprzez portale zbiorcze, przekazywanie 1,5% podatku czy zakup charytatywnego kalendarza.

## IDIEMY NA SPACEREK?

Od samego początku Adopciaki.pl w geście wdzięczności organizowały co roku, we wrześniu, w Warszawie Wielki Spacer Adopciaków, rodzaj marszu poparcia dla idei adopcji zwierząt. Impreza gromadziła z roku na rok coraz więcej uczestników. W tym roku, w przeddzień Dnia Adopciaka, 22.09. na Polu Mokotowskim zebrało się ponad 500 psiaków z opiekunami i dumnie przemarszerowało alejkami w czerwonych bandankach z napisem „Adopciak – najlepsza rasa!”.

– Bardzo mnie cieszy to zjawisko – mówi Anna Zielińska, prezeska Fundacji Viva! – Lubię powtarzać, że w propagowaniu adopcji i odpowiedzialnej postawy wobec zwierząt powinniśmy robić wszystko, żeby te idee zataczały jak najszersze kręgi. Dlatego całym sercem kibicuję wszelkim podmiotom i organizacjom, które, inspirowane naszym Spacerem Adopciaków, organizują podobne inicjatywy w swoich miastach i regionach. Razem możemy więcej! – podsumowuje. Od 2020 Spacer Adopciaków ma też swoją odsłonę online, aby dać szansę dołączenia do adopciakowej społeczności pieskom spoza Warszawy, no i... kotom! Wystarczy wejść na stronę spaceradopciakov.pl, zarejestrować się i czekać na przesyłkę bandanki ze smaczkowym prezentem od Puriny. A potem wstawić zdjęcie swojego zwierzątka w bandance do Galerii Spaceru na tej samej stronie. W tegorocznej edycji w Wirtualnym Spacerze Adopciaków wzięła udział rekor-

dowa liczba 2041 zwierzątek! Co więcej, wygląda na to, że Spacer Adopciaków stał się inspiracją dla innych. Od kilku lat widzimy, jak w całej Polsce powstają podobne imprezy, np. Spacer Słupskich Adopciaków, Parada Kundelków i Adopciaków w Inowrocławiu, Złot Adopciaków w Pabianicach czy Parady Adopciaków w Stargardzie i w Białymstoku. To oddolne inicjatywy organizowane przez różne podmioty, fundacje, stowarzyszenia, ale też samorządy czy nawet podmioty komercyjne. Ogromnie cieszy nas coraz większa popularność tej naszej ulubionej „rasy”, czyli adopciaka!

**CHCESZ POZNAĆ NASZE PSY I KOTY DO ADOPCJI W RAMACH ADOPCIAKI.PL? WEJDŹ NA WWW.ADOPCIAKI.PL I ZNAJDŹ CZWORONOGA DLA SIEBIE. ZACHĘCAMY TAKŻE DO OBSERWOWANIA DZIAŁAŃ KAMPANII NA FACEBOOK.COM/ADOPCIAKI**



# Potencjał różnorodności, czyli wzmacniamy wolontariat

W FUNDACJI VIVA! W CAŁEJ POLSCE DZIAŁA PONAD 400 WOLONTARIUSZY I WOLONTARIUSZEK. MAJĄ TYLKO JEDNĄ WSPÓLNĄ CECHĘ: MIŁOŚĆ DO ZWIERZĄT. POZA TYM TO NAJBARDZIEJ ZRÓŻNICOWANE GREMIMUM, JAKIE MOŻNA SOBIE WYOBRAZIĆ. W RAMACH PROJEKTU „WOLONTARIAT NA 4 ŁAPY” CHCEMY Z TEJ RÓŻNORODNOŚCI WYDOBYĆ CAŁY POTENCJAŁ.

Jako organizacja, której lwia część kapitału ludzkiego opiera się na wolontariacie, mierzymy się z wyzwaniami związanymi z wypaleniem aktywistycznym i, szerzej, dobrostanem osób, które zdecydowały się poświęcić swój czas i energię na wsparcie naszych działań. Ponadto zrzeszamy szczególne grono aktywistów i aktywistek: mniej więcej połowa to osoby zaangażowane w bezpośrednią pomoc zwierzętom, druga część zajmuje się propagowaniem diety roślinnej i szacunku dla istot wszystkich gatunków. Umożliwienie im wymiany doświadczeń i know-how to jeden z celów, które wyznaczyliśmy sobie w ramach „Wolontariatu na 4 łapy”.

## WOLONTARIAT NA 4 ŁAPY

W „Wolontariat na 4 łapy”, projekt finansowany z grantu przyznawanego przez Narodowy Instytut Wolności, mający na celu wzmocnienie wolontariatu, zaangażowanych jest ok. 30 z wymienionych wcześniej 400 osób. Mieszkają w całej Polsce, więc do naszych zadań należy umożliwić im spotkanie się. Nie tylko online, lecz także na żywo, podczas wspólnego zjazdu. Pierwszy z kilku zaplanowanych zjazdów odbył się jeszcze pod koniec 2023 roku w Koszeliwce (woj. mazowieckie). Poza noclegiem, wyżywieniem i przestrzenią do rozmów zagwarantowaliśmy też uczestnikom i uczestniczkom zajęcia i warsztaty, dzięki którym mogli się lepiej poznać i rozwijać swoje kompetencje. Kolejny wspólny wyjazd odbędzie się w marcu 2025 roku.

## WYCIECZKA DO KORZENI

W tym roku, w ramach projektu, troje wolontariuszek i wolontariuszy wzięło udział w wizycie studyjnej

w Fundacji Viva! w Wielkiej Brytanii. To niezwykle ważna i tożsamościowa dla naszej organizacji instytucja: matka założycielka. Viva! Akcja dla zwierząt powstała w Polsce po to, aby adaptować tamte wartości na nasz krajowy grunt.

Będąc w Bristolu, zwiedziliśmy siedzibę organizacji, poznaliśmy zespół brytyjskiej Viva! i wymieniliśmy się doświadczeniami. Jak zeznały później osoby wolontariackie z Polski, duże wrażenie zrobiły na nich odważne kampanie społeczne brytyjskich koleżanek i kolegów, a w jednej z nich miały też okazję partycypować. Goście z Polski wzięli udział w akcji ulicznej związanej z kampanią „Are you an animal lover?” („Jesteś miłośnikiem zwierząt?”). Na ulicach leżącego niedaleko od Bristolu Bath wspólnie z brytyjskimi aktywistami rozdawali przechodniom roślinne kiełbaski w ciście i rozmawiali z nimi o podobieństwach pomiędzy zwierzętami „towarzyszącymi” (jak psy czy koty) i „gospodarskimi” (jak świnie czy krowy) oraz zachęcali do przetestowania wegańskiego stylu życia.



FOT. MAGDA MATYJKA-SZEWCIK



W 2025 roku czeka nas kolejna wyprawa na Wyspy Brytyjskie: wybrane grono wolontariuszek i wolontariuszy złoży wizytę studyjną w organizacji Dog Trust.

## MIEJSCE PRZYJAZNE DLA WSZYSTKICH

Dzięki udziałowi w tym projekcie grantowym awansowaliśmy do tytułu Miejsca Przyjaznego Wolontariuszom, certyfikatu przyznawanego przez Narodowy Instytut Wolności. Nie jest to pierwsze wyróżnienie, jakie otrzymała nasza organizacja, ale z tego jesteśmy szczególnie dumni. Chcemy tworzyć inkluzywną, wspierającą organizację, która nie tylko korzysta z nakładów pracy wolontariackiej, ale przede wszystkim – daje. Dobrą energię, poczucie misji i celu, sieć kontaktów; krótko mówiąc: wartości bardzo w życiu przydatne. Chcemy budować miejsce przyjazne dla wszystkich.

Równoległe do wyżej opisanych działań rozdaliśmy wolontariuszom minigranty na realizację ich własnych pomysłów. Łącznie przyznaliśmy pięć MiniGrantów Viva 2024: na live cooking show w Łodzi, organizację warsztatów „Pierwsza pomoc dla zwierząt” w Warszawie, pomorską akcję edukacyjną na temat kastracji kotów, organizację Dnia Psa w Schronisku w Korabiewicach oraz na ogólnopolską akcję edukacyjną na temat gryzoni.

Rok zwieńczyliśmy w szczególnie sposób. Fundacyjną wigilię postanowiliśmy świętować wspólnie z naszymi wolontariuszami, a także wyłonić

spośród nich Wolontariuszy i Wolontariuszki roku, które wcześniej nominowały... same osoby wolontariackie. Ponieważ nasza ekipa to wyjątkowo zaangażowani ludzie, przyznaliśmy aż 10 nagród. Wśród osób laureackich znaleźli się aktywiści i aktywistki z różnych miejsc Polski, w różnym wieku i o zróżnicowanym doświadczeniu, ale mający ważne cechy wspólne: ogromny entuzjazm i zaangażowanie.

MYŚLISZ O WOLONTARIACIE NA RZECZ ZWIERZĄT? ZAJRZYJ NA STRONĘ [WWW.VIVA.ORG.PL/WOLONTARIAT](http://WWW.VIVA.ORG.PL/WOLONTARIAT) I DOŁĄCZ DO NAS.

PROJEKT WOLONTARIAT NA 4 ŁAPY, DOFINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW KORPUSU SOLIDARNOŚCI – RZĄDOWEGO PROGRAMU WSPIERANIA I ROZWOJU WOLONTARIATU SYSTEMATYCZNEGO NA LATA 2018-2030.



# Edukacja, która zachwyca

W JAKI SPOSÓB KREATYWNIE I SKUTECZNIE DOTRZEĆ DO DZIECI I MŁODZIEŻY Z WIEDZĄ O PRAWACH ZWIERZĄT? EDUKACJA W SZKOŁACH I INNYCH INSTYTUCJACH WCIAŻ LEDWIE DOTYKA TEJ TEMATYKI. DZIĘKI ZAPROSZENIU DO PROJEKTU CHORAĞWI ŚLĄSKIEJ ZHP MOŻEMY DZIŚ Z DUMĄ MÓWIĆ, ŻE EDUKUJEMY Z ZAKRESU PRAW ZWIERZĄT I KUCHNI ROŚLINNEJ, I W DODATKU ROBIMY TO DOBRZE.

**P**rojekt EkoTropy, który z radością wspieramy merytorycznie i praktycznie, co roku może pochwalić się tysiącami uczestników i to w zaledwie kilka letnich miesięcy! Warsztaty praktyczne z wiedzy o zwierzętach, m.in. o ich behawiorze i dobrostanie, stały się ważną częścią i urozmaiceniem obozów harcerskich Śląskiej Chorągwi ZHP. Prawdziwym hitem okazały się też warsztaty z gotowania „Kuchnia Roślinna”.

## ROZMOWA, EMPATIA, ZACHWYT

Rozmowa, pytania i odpowiadanie na nie to często elementy, na które nie ma czasu w polskim systemie edukacji. Program nie pozwala na swobodne wyrażanie myśli, nie ma też miejsca na przemyślenie tematów, które zajmują młodych ludzi. Postanowiliśmy przyjść z pomocą i zaproponowaliśmy spotkania, które nie tylko dadzą uczestnikom wiedzę, lecz także pozwolą zweryfikować przekonania i mity. Tak często słyszymy od dorosłych, że krowa daje mleko „sama z siebie” lub że „ryby nie czują bólu”, że nie dziwi nas, gdy powtarzają to dzieci. Wynoszą te przekonania z domów, czasem tylko zderzając się z inną narracją w filmach przyrodniczych lub dobrej jakości lekturach. Naszą misją jest więc nie tylko podanie faktów na tacy, lecz także dotarcie do źródła problemu – skąd bowiem w pięciolatku nienawidź do dzików lub przekonanie, że kormorany są szkodnikami? Z doświadczeń Anny Poraj, prowadzącej warsztat o dobrostanie zwierząt, wynika, że wiąże się to najczęściej z kwestią miejsca zamieszkania: – Dziecko ze wsi najczęściej będzie powtarzać to, co mówią rodzice – rolnicy. Dzikie zwierzęta niszczą plony, więc są postrzegane jako te złe. Zwierzęta gospo-

darskie to źródło utrzymania i pożywienia, więc dzieci ze wsi nigdy nie postawią znaku równości pomiędzy krową czy kurą a psem czy kotem. Im większa miejscowość, tym trudniej znaleźć zwolenników polowań i łatwiej o empatię wobec wszystkich zwierząt. Jednak wciąż mamy mnóstwo pracy do wykonania. Nawet wśród tak młodych osób (i wcale nie tylko wśród mieszkańców wsi) silnie zakorzenione są przekonania o konieczności polowań, o „szkodnikach” i „zwierzętach pożytecznych”. Naprawdę rzadko spotykam młodych ludzi, którzy widzą świat zwierząt i przyrody jako równoważny naszemu, ludzkiemu. Jednak wierzę, że poprzez edukację najmłodszych wreszcie doczekamy postawy pełnej szacunku i zachwyty, tak przeciwieństw charakterystycznego dla młodych umysłów. Tylko taka zmiana pozwoli ocalić świat, jaki znamy i kochamy, i współistnieć pokojowo ze zwierzętami.

## MAŁE-WIELKIE WYZWANIA

Jak wyglądają zajęcia z zakresu dobrostanu zwierząt? Dla młodszych uczestników może to być gra w dopasowywanie gatunków zwierząt do ich miejsca życia, zwyczajów czy pożywienia. To okazja, by porozmawiać o naszych wyobrażeniach i porównać je do faktów. W taki sam sposób dzieci dowiadują się, że wiele przysłów i mitów jest dla zwierząt krzywdząca, ponieważ nadają im ludzkie cechy, których te istoty wcale nie mają. Lis nie jest chytry, sroka nie jest złodziejka, kot nie pije mleka i nie jest wredny, a pies nie może jeść resztek z ludzkiego stołu. Starsze dzieci wcielają się w uczestników szczytu klimatycznego. Ich zadaniem jest uratowanie świata, ale nie będzie łatwo! Muszą dojść do porozumienia i podjąć decyzje, które nie tylko ocalą Planetę

Ziemię, lecz także pozwolą zachować ludzkość przy życiu. Bywa, że dochodzi do naprawdę gorących dyskusji. To piękna lekcja dialogu, współpracy i, oczywiście, dbałości o przyrodę.

## KULKI MOCY I TWAROŻEK ZE SŁONECZNIKA

Być może część czytelników i czytelniczek pamięta zajęcia praktyczno-techniczne ze szkoły podstawowej. To na nich uczono m.in. przygotowywania prostych potraw i drobnego majsterkowania. Dziś, jeśli rodzice nie zadbają o to, by ich dzieci umiały przygotować sobie posiłek, szkoła nie uzupełni tych braków. Co prawda wybór gotowych dań w sklepach dosłownie zapiera dech w piersiach, ale warto znać podstawy i rozumieć zależność pomiędzy tym, co zjadamy, a zdrowiem. Powszechność chorób cywilizacyjnych skłania wiele osób o zadbania o siebie od wewnątrz, ale potrzebujemy tego rodzaju edukacji także wśród dzieci i młodzieży. Z taką inicjatywą przyszedł do projektu EkoTropy.

Warsztat kulinarny „Kuchnia roślinna” sprowadza się nie tylko do samego gotowania. Podczas krojenia, mieszania, blendowania i poznawania bliżej składników rozmawiamy o jedzeniu. Zuchy i harcerze dzielą się opowieściami i wrażeniami, pytają i uzyskują odpowiedzi. Jest to czas i miejsce na eksperymenty, zabawę jedzeniem i zachwyty. Dzieci próbują wielu produktów po raz pierwszy, dowiadują się, gdzie i jak rośnie konkretna roślina i dlaczego warto jeść takie grupy pokarmów jak warzywa, owoce, kasze, orzechy czy pestki. Poprzez zabawę i pozornie proste czynności (krojenie, miażdżenie, siekanie, mieszanie, smakowanie) uczestnicy uczą się, jak prosto i odżywczo komponować posiłki. To często początek pięknej przygody i wysiewanie ziaren, które w przyszłości mogą zaowocować nowym pokoleniem świadomych konsumentów.

## ZMIANA, KTÓRA MUSI SIĘ WYDARZYĆ

Chociaż dzieci i młodzież uczestnicząca w warsztatach niejednokrotnie wyraża zachwyty, zapisuje przepisy i dopytuje o wariacje na ich temat, to problemem jest nastawienie dorosłych. Wśród kadry wciąż nietrudno znaleźć osoby, dla których dieta roślinna jest fanaberią i „kłopotem dla kuchni”. Panuje kult schabowego i tłustych ziemniaków, obowiązkowo oblanym masłem. Próżno w obozowej kuchni szukać surówki bez majonezu,



FOT. RAFAŁ ZDUŃCZYK

a woda dostępna dla dzieci zazwyczaj zawiera słodki sok. Współcześni dietetycy załamałyby ręce nad stołowym menu i składem słodczy podawanych na podwieczorki.

Dlatego znów wracamy do tematu edukacji – staramy się jednocześnie szkolić kadre. Pokazujemy osobom decyzyjnym, jak wielką wartość ma zdrowa dieta i jak może ona dosłownie uratować w przyszłości życie ich podopiecznych. To wciąż wielka praca do wykonania, jednak nie zamierzamy się poddawać. Mamy głowy pełne pomysłów!

## NIE TYLKO ZWIERZĘTA

Projekt EkoTropy, do którego Fundacja Viva! dołączyła w 2021 roku, to nie tylko warsztaty dotyczące praw zwierząt. To przede wszystkim fantastyczna inicjatywa edukacyjna popularyzująca naukę o świecie przyrody i zwierząt. Wśród wieloletnich edukatorów projektu znajdują się wysoko wykwalifikowani pracownicy nauki, doktorzy i doktoranci. W ramach EkoTropów dzieci uczą się pod okiem specjalistów z dziedzin dendrologii, biologii, botaniki farmaceutycznej, hydrobiologii, arachnologii, ornitologii i innych. To szeroka i różnorodna oferta praktycznych zajęć w terenie, które uczą w działaniu poprzez zabawę i wykorzystują naturalną, dziecięcą ciekawość.

**LOSY EKOTROPÓW WARTO ŚLEDZIĆ NA FACEBOOKU: [HTTPS://WWW.FACEBOOK.COM/HCEECHORZOW](https://www.facebook.com/hceechorzow)**  
**PROGRAM EKOTROPY DOFINANSOWANY JEST PRZEZ WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH.**



FOT. RAFAŁ ZDUŃCZYK



# Pełnoletni Tydzień Wege

ZA NAMI 18. EDYCJA NAJSTARSZEJ IMPREZY PROMUJĄCEJ WEGANIZM! XVIII OGÓLNOPOLSKI TYDZIEŃ WEGE TO 7 DNI WYJĄTKOWYCH WYDARZEŃ POŚWIĘCONYCH PROMOCJI DIETY WEGAŃSKIEJ I ROŚLINNEGO STYLU ŻYCIA.



FOT. JULIA ZYCHOWICZ



FOT. GRZEGORZ MICHAŁOWSKI

**W** tym roku, tak jak w poprzednich edycjach, uczestnicy poznawali ciekawostki na temat kuchni roślinnej, próbowali przepysznych potraw i rozwijali swoją wiedzę na temat weganizmu, słuchając głosu ekspertów. Oczywiście impreza była także doskonałą okazją do poznania innych osób, które podziwiają podobne wartości, i którym zależy na lepszym świecie. Podsumowując, działo się naprawdę dużo!

## DZIAŁO SIĘ POZA WARSZAWĘ

Osiemnastą edycję Tygodnia Wege zaczęliśmy od festiwalu Weganokracja w Toruniu. Tego samego dnia (i nocy) w Warszawie stanęło Muzeum Tortur Współczesnych. To wyjątkowa wystawa, która szokuje, i którą można zobaczyć jedynie w Noc Muzeów w jednym mieście w Polsce. 20 maja gościliśmy w Tychach na wyjątkowym wydarzeniu objętym patronatem Prezydenta Miasta Tychów Macieja Gramatyki. Na placu Bażyńskiego stanął roślinny foodtruck marki Vivera, z którego serwowaliśmy wegańskie sznycle z roślinnymi sosami Go Vege marki własnej Biedronki. Dodatkowo odbyły się dwa wykłady

profesora Piotra Skubały o wpływie diety roślinnej na planetę. Dzięki wsparciu finansowemu Powiatu Bełchatowskiego 21 maja na placu Narutowicza w Bełchatowie odbyło się wydarzenie „Siła z roślin”. Na przechodniów czekała degustacja roślinnych przysmaków oraz możliwość darmowych konsultacji dietetycznych i pomiaru składu ciała. Z kolei na degustacji ulicznej „Bez spinu, jem rośliny” w centrum Warszawy można było spróbować produktów kilku roślinnych marek. Odwiedziły nas tłumy osób zainteresowanych dietą wegańską, a degustacyjne porcje zniknęły w mgnieniu oka.



FOT. TEMERCAJKA

## ŻELAZNE PUNKTY PROGRAMU: WYKŁADY I WARSZTATY

Uczestnicy wydarzenia „Roślinne alternatywy dla nabiału” wysłuchali wykładu dietetyczki mgr Sandry Marciniak. Dowiedzieli się z niego m.in., jak z całej gamy produktów dostępnych na rynku wybrać te zdrowsze. Następnie przygotowali wegańskie desery bez cukru i białej mąki.

Jak mądrze przekonywać do słusznych idei, uczył nas we Wrocławiu doktor psychologii Sławomir Jarmuż. Z kolei w łódzkim parku Źródlika odbył się live cooking show. Prowadząca, Dominika Repetto-Czapska, przygotowała pyszną pastę na bazie ziaren konopi, egzotyczną pomidorówkę z masłem orzechowym oraz słodki krem z daktyli. Sobotniego popołudnia 25 maja mieszkańcy Warszawy spotkali się na wegegrillu. Był on połączony z warsztatami, na których przygotowaliśmy lemoniady, pesto i sosy do sałatek. Piękna pogoda, zielone otoczenie, pyszne wegańskie jedzenie i wspaniała atmosfera to wszystko, czego trzeba, żeby odpocząć i zregenerować się po całym tygodniu.

## POROZMAWIAJMY O WEGANIZMIE

W Gdańsku odbyły się za to „Rozmowy o weganizmie”, do których zaproszono wyjątkowe osoby: Justynę Żak, znaną w internecie jako Juszes; Tomka Mędrka prowadzącego bloga

kulinarnego Veganhigh oraz Łukasza Musiała z kampanii Vivy! – Stopklatka. To był dzień pełen emocji, inspiracji i pozytywnej energii: wypełniona sala, wspierająca i zainteresowana publiczność oraz pyszny roślinny poczęstunek. Zaproszone osoby podzieliły się osobistymi doświadczeniami i historiami przejścia na weganizm. Podczas finału Ogólnopolskiego Tygodnia Wege odbyło się spotkanie z autorką poczytnych kryminałów, Katarzyną Puzyńską. Poprowadził je redaktor naczelny Magazynu „Vege”, Maciej Weryński. Gościni otrzymała nagrodę



FOT. MAGDA MATULKA-SZEWCIK

Grand Prix dla znanych osób, które aktywnie promują dietę roślinną i prawa zwierząt. Oczywiście weganizm był tylko jednym z wielu tematów poruszonych w czasie spotkania z autorką popularnej sagi o Lipowie. Bez wątplenia Ogólnopolski Tydzień Wege od 18 lat z powodzeniem promuje pożądane postawy społeczne. Jakież? Empatię, szacunek dla zwierząt, troskę o naszą planetę, profilaktykę chorób cywilizacyjnych i zdrowe nawyki żywieniowe. Dlatego wydarzenia skierowane były do wszystkich, którym leży na sercu los zwierząt i naszej planety. Wiemy, że są to osoby, które chcą zrobić coś dobrego dla siebie i dla świata.

# Konie z Morskiego Oka wciąż zaktadnikami górali

PO KOLEJNYM WYPADKU PRZY MORSKIM OKU MKIŚ ZAPOWIEDZIAŁO, ŻE KONIE STAMTĄD ZNIKNAJĄ. JUŻ TERAZ ZMNIJSZONO LICZBĘ OSÓB NA WOZIE I WYDŁUŻONO ODPOCZYNEK. NIESTETY, KONIE WCIĄŻ PRACUJĄ, A STAROSTA TATRZAŃSKI ROBI WSZYSTKO, BY ZATRZYMAĆ LIKWIDACJĘ TEGO NIEETYCZNEGO PROCEDERU.



## OKRĄGŁY STÓŁ DLA KONI

Ministra Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska postanowiła zorganizować spotkanie, podczas którego wszystkie strony zaangażowane w sprawę miały prowadzić rozmowy o przyszłości transportu do Morskiego Oka. Po burzliwych, kilkugodzinnych obradach ustalono 12 punktów, co do których wszystkie strony wyraziły jednomyślną zgodę. Nie zapadła jednak najważniejsza decyzja – ta o likwidacji transportu konnego do Morskiego Oka. Za pozostawieniem koni na tej trasie opowiedział się m.in. starosta tatrzański. Co ważne, droga, po której konie ciągną wozy, jest drogą powiatową. Bez zgody starosty żaden inny transport na tej trasie nie może być wykonywany. W naszej opinii to właśnie

na zlecenie TPN obarczone są elementarnymi błędami, na które wskazał m.in. biegły sądowy, a także opisał je w postępowaniu karnym. Prawidłowe obliczenia wykonane na zlecenie organizacji społecznych fiakrzy ciągle kwestionują. Jesteśmy pewni, że w ponownych obliczeniach wynik może być tylko jeden: konie pracują w przeciążeniu. Fizyka nie jest przecież nauką ocenną, tylko opiera się na twardych faktach: wadze wozów (które zostały ponownie zważone), pasażerów, nachyleniu terenu. Dla organizacji społecznych wyliczenia te robili już specjaliści z dziedziny mechaniki i ze wszystkich pomiarów płynie ten sam wniosek. Teraz wyliczeń mają dokonać niezależni eksperci, którzy zostaną dodatkowo zaopiniowani przez PROP.

**3** maja 2024 roku na trasie do Morskiego Oka przewrócił się koń Lizus. Tatrzański Park Narodowy nie poinformował o tym mediów ani opinii publicznej, choć wiedział o wypadku. O sprawie zrobiło się głośno dopiero kolejnego dnia, kiedy opublikowaliśmy w social mediach film ze zdarzenia. Widać na nim, jak dwóch wozaków usiłuje podnieść zwierzę. Kiedy to nie działa, jeden z mężczyzn uderza konia w pysk w okolicy zatok, po czym Lizus natychmiast wstaje.

## TO NIE PIERWSZY RAZ

Ten wypadek spowodował lawinę zdarzeń, której nikt, a w szczególności wozacy, się nie spodziewał. Dlaczego? Bo od 2014 roku tych wypadków było kilkanaście, w tym kilka o wiele bardziej drastycznych. Jeden koń w wyniku wypadku został poddany humanitarnej eutanazji (2020), inny zmarł na trasie (2014). Turyści poszkodowani w jeszcze innych zdarzeniach trafiali do szpitali, a mimo to żadne zmiany nie zachodziły. Niezrażeni tą stagnacją, latami prowadziliśmy kampanię informacyjną, dzięki której Polki i Polacy mają większą wiedzę o tym, co się dzieje na trasie. We wrześniu 2023 roku opublikowaliśmy obszerny raport na temat pracy koni z Morskiego Oka i ich losu po wycofaniu z trasy. Zgodnie z danymi, które zbieraliśmy

między 2012 a 2022 rokiem, z pracy na trasie wycofano 712 zwierząt – średnio po 36 miesiącach. 61% z tych koni średnio w wieku 11 lat straciło życie w rzeźniach. W tym samym czasie 23 konie zmarły, a ich zwłoki zostały poddane utylizacji.

## POLKI I POLACY PRZECIWKO FASIAGOM

Majowy wypadek konia w Tatrach dosłownie rozsierdził ludzi. W social mediach przez cały weekend wrzało. Polki i Polacy domagali się reakcji rządzących i zwracali uwagę na to, w jak brutalny sposób koń został zmuszony do wstania. Emocje wokół transportu konnego do Morskiego Oka podgrzało też Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Już 4 maja wieczorem na portalu X pojawiło się oświadczenie: „W poniedziałek przedstawiciele Ministerstwa Klimatu i Środowiska będą pracować z Tatrzańskim Parkiem Narodowym, bo taki scenariusz jak z tego filmu to nie jest odosobniony wypadek. W najbliższym czasie przekażemy opinii publicznej raport z wnioskami w tej sprawie”. Kontrolę zapowiedziało też Ministerstwo Rolnictwa i nie byłoby w tym niczego dziwnego ani tym bardziej rozgrzewającego media i społeczeństwo, gdyby nie to, że przez ostatnich 8 lat władze centralne nie reagowały na to, co się dzieje na trasie do Morskiego Oka.



starosta powiatowy w Zakopanem jest dziś głównym hamulcowym zmian. Pierwszym i najważniejszym ustaleniem było ponowne przeliczenie przeciążeń. Mają to zrobić eksperci wybrani wspólnie przez TPN, organizacje społeczne i fiakrów oraz samorząd, a wybór zostanie dodatkowo zaopiniowany przez Państwową Radę Ochrony Przyrody. Nie bez powodu ustalono, że należy ponownie przeliczyć to, w jakim obciążeniu pracują konie, i porównać te wartości z normą, która nie działa na zwierzęta destrukcyjnie. Dotychczasowe obliczenia wykonywane

Obecnie trwają rozmowy z ekspertami, którzy mogą wykonać te wyliczenia. Kolejnym ustaleniem było wstrzymanie wydawania nowych licencji na wykonywanie przewozów konnych do Morskiego Oka. Decyzję o zawieszeniu TPN ogłosił pod koniec czerwca. Kolejny punkt ustaleń obejmował wydłużenie odpoczynku dla koni z 20 do 60 minut pomiędzy kursami. Taka zmiana miała na celu doraźną ochronę najsłabszych zwierząt przed pracą ponad siły. Przedsezonowe badania koni prowadzone z pełnym dopuszczalnym obciążeniem

wykazują w pomiarze spoczynkowym bardzo wysokie parametry krążeniowo-oddechowe. Badanie to wykonywano po ponad 20 minutach od zakończenia wysiłku, a niektóre pomiary powtarzano nawet 60 minut po zakończeniu kursu. W 2023 roku tylko u jednego konia (na 291 przebadanych) parametry wróciły do normy w czasie 20 minut. Oznacza to, że tak krótka przerwa nie pozwala zwierzętom na powrót do normy fizjologicznej, a zatem konie nie powinny zaczynać kolejnej tury pracy po takim czasie. Dlatego od lat domagaliśmy się wydłużenia odpoczynku koni na Włosienicy do 60 minut.

Ustalono też, że na trasie zostaną zainstalowane czujniki badające korelację temperatury i wilgotności, a w przypadku przekroczenia parametru granicznego, który zagraża życiu i zdrowiu zwierząt, transport będzie zatrzymywany. Z badań wynika, że podczas pracy konie zużywają tylko około 25% energii na faktyczny ruch mięśni. Pozostałe 75% energii wydatkują na termoregulację, która jest najtrudniejsza w warunkach upałów i wysokiej wilgotności.

Komisja badająca konie rekomendowała takie rozwiązanie TPN już kilka lat temu, jednak ten nigdy nie zrobił nic, aby zaleceń nie wdrożyć. Tłumaczono, że turyści będą się awanturowali, że wjechali na szczyt, a nie mają jak zjechać, bo nagle warunki się zmieniły i konie nie mogą pracować. Teraz TPN jest już w trakcie procedury zakupu czujników, a komisja już kilka lat temu ustaliła warunki graniczne na poziomie 28 stopni WBGT.

Elektryczny bus, który pojawił się na trasie kilkanaście dni po spotkaniu, to efekt kolejnego ustalenia „okrągłego stołu”. Miał on stanowić alternatywę dla transportu konnego, ale i w tym przypadku interweniował starosta. Już po spotkaniu i wbrew jego ustaleniom zdecydował, że bus może przewozić jedynie osoby z niepełnosprawnościami. Dlatego podczas dwutygodniowych testów pojazd często jeździł pusty. Po ich zakończeniu starosta ogłosił, że bus nie pojawi się na stałe na trasie, bo... stwarza zagrożenie, kiedy porusza się drogą, na której odbywa się transport konny. Największym problemem ma być bowiem to, że elektryczny pojazd jest zbyt cichy! Niezrażone tym ministerstwo zapowiedziało już, że TPN kupi cztery takie busy, ale po raz kolejny zmiany chce zatrzymać starosta, który nie dopuszcza do korzystania z tych pojazdów wszystkich turystów, a jedynie tych z niepełnosprawnościami.

Choć podczas spotkania w Kuźnicach nie podjęto decyzji o likwidacji transportu konnego do Morskiego Oka, taka zapowiedź pojawiła się kilka tygodni później. 24 czerwca „Gazeta Wyborcza” cytowała stanowisko ministerstwa: „Będziemy działać dalej, tak, aby docelowo odejść od transportu konnego na trasie do Morskiego Oka. Oczekiwania społeczne w tej kwestii są jasne. Jednocześnie mamy nadzieję, że zmiany wypracujemy wspólnie ze wszystkimi zainteresowanymi grupami”.

Jesienią emocje społeczne wokół tematu przycichły i wtedy po stronie fiaków



## ELEKTRYCZNY BUS... ZBYT CICHY!

Kluczowym postanowieniem spotkania 17 maja miało być „zdjęcie z wozu” 4 osób dorosłych, jednak nie zgodził się na to starosta tatrzański, który jest przeciwnikiem likwidacji tego transportu i w opinii organizacji społecznych chroni interes finansowy fiaków. W związku z tym, w drodze kompromisu, postanowiono obniżyć limit pasażerów na wozie o dwie osoby dorosłe i dwójkę dzieci. Ustalenie to weszło w życie 1 czerwca 2024 roku.

stanął wojewoda małopolski z PSL, czyli najbliższego koalicjanta Polski 2050, z której rekomendacji ministrami została Paulina Hennig-Kloska. Politycy biją się o przychylność wyborców z Podhala, a konie na trasie do Morskiego Oka pracują, jak pracowały. Nie poddajemy się i nie zrażamy polityczną grą o głosy górali. Wiemy, że poparcie likwidacji transportu konnego do Morskiego Oka jest w Polsce bardzo wysokie i polityczki oraz politycy nie mogą dłużej ignorować woli obywateli.

# Walczymy i wygrywamy!

W 2024 ROKU FINAŁU DOCZĘKAŁY SIĘ DWIE SPRAWY SĄDOWE, PROWADZONE PRZECIWKO OSOBOM, KTÓRE ZNĘCAŁY SIĘ NAD ZWIERZĘTAMI. W OBE BYLIŚMY ZAANGAŻOWANI. I ZDETERMINOWANI, ŻEBY NIE ODPUSZCZAĆ.



Przeczytaj o sprawie kolekcjonerki kotów z Mokotowa i domorosłego transplantologa, który eksploatował bezdomne psy.

## OPRAWCZYNI Z MOKOTOWA

Historia zaczęła się dla nas w 2021 roku, kiedy wraz z policją podjęliśmy interwencję w jednej z hodowli na warszawskim Mokotowie. „Hodowla” to nie do końca trafne określenie, lepiej pasowałoby „mieszkanie grozy”. Na miejscu, oprócz brudu i smrodu, zastaliśmy 22 koty w strasznym stanie. Szokiem dla nas była informacja, że właścicielka hodowli, zawodowo lekarka medycyny, nie wiedziała, ile zwierząt znajduje się pod jej dachem; utrzymywała, że jest ich „tylko” dziesięć.

W grudniu 2024 roku zapadł wyrok w sprawie Ireny K., ogłoszony przez mokotowski Sąd Rejonowy. Uznano, że oskarżona znęcała się nad kotami i stosowała okrutne metody hodowli. Została skazana na rok pozbawienia wolności w zawieszaniu na trzy lata, 40 tys. zł nawiązki i 15-letni zakaz posiadania jakichkolwiek zwierząt.

## WETERYNARZ-ZWYRODNIALEC

Sprawa, o której tutaj piszemy, liczy sobie już ponad dekadę. Weterynarz Jacek S. wyciął wtedy nerkę zabranemu ze schroniska Saturnowi, aby przeszczepić ją rasowemu psu. Wśród ofiar tego lekarza znalazła się też bezdomna Tosia, której również wyciął on nerkę dla rasowego biorcy. Gdyby nie rutynowe badania, podczas których nowa opiekunka Saturna odkryła, że nie ma on nerki, prawdopodobnie sprawca pozostałby bezkarny. Nasza mecenas Katarzyna Topczewska reprezentuje pokrzywdzonych w tej sprawie od 2018 roku. Sąd I instancji uniewinnił Jacka S., jednak po złożeniu przez nas apelacji i ponownym rozpatrzeniu sprawy sąd II instancji uchylił ten wyrok. 14 listopada 2024 r. weterynarz usłyszał wyrok: rok pozbawienia wolności w zawieszaniu na trzy lata, nawiązka po 10 tys. zł na rzecz Fundacji Viva! i Mondo Cane oraz trzyletni zakaz wykonywania zawodu.



# Nie tylko 1,5% podatku. Jak jeszcze możesz pomóc?

WSZYSTKO, O CZYM MOŻNA BYŁO PRZECZYTAĆ NA POPRZEDNICH STRONACH, NIE ODBYŁOBY SIĘ BEZ TWOJEGO WSPARCIA. DOCENIAMY KAŻDĄ JEGO FORMĘ, DLATEGO BARDZO LICZYMY NA TWOJE 1,5% PODATKU (PRZYPOMINAMY! KRS: 0000135274!). JEŚLI INTERESUJE CIĘ, JAK JESZCZE MOŻESZ WESPRZEĆ FUNDACJĘ VIVA!, PONIŻEJ ZNAJDZIESZ KILKA MOŻLIWOŚCI.

FOT. JOANNA LASKOWSKA

**M**ożesz pomagać zwierzętom na wiele sposobów, nawet jeśli nie możesz robić tego osobiście. Rozumiemy to i szanujemy. Bezpośrednia pomoc psom i kotom po przejściach jest bardzo obciążająca psychicznie i finansowo. Z doświadczenia wiemy, jak wiele wymaga siły, by nie załamać rąk nad kolejnym skrzywdzonym przez człowieka zwierzęciem. Na szczęście wraz z nami działają w całej Polsce setki osób, które ratują psy, koty, konie, gryzonie, a także inne zwierzęta. Dzięki ich ciężkiej pracy i Twojemu wsparciu możemy działać dla czworonogów przez cały rok. Czy to się kiedyś skończy? Czy ludzie przestaną krzywdzić zwierzęta? Wierzymy, że tak. Dlatego niezłomnie edukujemy, przypominamy, interweniujemy, ratujemy, nagłaśniamy szczególnie drastyczne przypadki. Walczymy w sądach i nigdy się nie poddajemy. Wierzymy, że razem stworzymy lepszy świat dla wszystkich zwierząt.

**PRZEKAŻ DAROWIZNE**  
Pomoc zwierzętom wymaga dużych nakładów finansowych. Z roku na rok drożeją leki, karma, opieka weterynaryjna. Regularna darowizna to dla nas bezcenne wsparcie.

Nasz główny numer konta do wpłat to: **53 1500 2080 1220 8000 0100 0000**  
dla wpłat zagranicznych: IBAN/BIC: **PL53150020801220800001000000**  
swift: **WBKPPLPP**

## **#VIVATEAM, CZYLI BENEFITY ZA REGULARNOŚĆ**

Dołącz do społeczności Darczyńców Fundacji Viva!, zlecając stały przelew przez stronę [www.pomagam.viva.org.pl](http://www.pomagam.viva.org.pl). Ustaw dowolną kwotę, którą bank będzie przekazywać co miesiąc w Twoim imieniu, a w zamian odbieraj zniżki: rabaty w fundacyjnym sklepiku, na magazyn Vege online, a także od Flixbusa. Fajnie? To zapraszamy do grona wspierających z **#VivaTeam!**

## **DATKOMATY STACJONARNE I ONLINE**

Znasz datkomaty? To niewielkie urządzenia z wyglądu przypominające zwykły terminal. Ich moc jest jednak o wiele większa, bo **datkomaty pomagają**. Znajdziesz je w centrach handlowych takich jak M1. W datkomacie samodzielnie wybierzesz cel darowizny (polecamy się w kategorii „zwierzęta”), jej wysokość i sposób płatności. Naszą elektroniczną puszkę znajdziesz też online na stronie [viva.org.pl/pomoc-finansowa](http://viva.org.pl/pomoc-finansowa)

## **DAROWIZNY OD ZAKUPÓW I PRZY OKAZJI ZAKUPÓW ONLINE**

Zakupy w sieci stały się codziennością i w ten sposób zamawiamy już niemal wszystko. Warto wykorzystać tę okazję, żeby pomóc zwierzętom. Wystarczy, że robisz zakupy z FaniMani.pl. Jak to działa?

Pobierz aplikację FaniMani i zainstaluj ją w swojej przeglądarce. Wybierz organizację, którą chcesz wspierać poprzez zakupy online. Apka sama przypomni ci o włączeniu darowizny!

Nie zapłacisz dodatkowo ani grosza, bo to sklep lub usługodawca przekazuje darowiznę w Twoim imieniu. Jeśli zechcesz zaprosić do programu znajomych, to możecie wspólnie przekazać na rzecz zwierząt nawet 10 złotych od osoby.

Więcej o inicjatywie na stronie **FaniMani.pl**

## **SKLEPIK VIVY**

Pamiętasz o naszym miejscu z koszulkami i skarpetkami? Znajdziesz u nas przepiękne wzory specjalnie przygotowane w tym celu – aby pomagać zwierzętom. W sklepie online znajdziesz też wegańskie i nietestowane na zwierzętach kosmetyki, kalendarze i nie tylko. Te zakupy to coś więcej: każda kupiona rzecz to realne wsparcie dla zwierząt pod opieką Vivy!

## **NASZE ZBIÓRKI W SIECI**

Szukaj naszych zbiórek celowych na takich portalach jak **pomagam.pl**, **ratujzwierzaki.pl** czy **zrzutka.pl**. Zbiórki prowadzone są na leczenie konkretnych zwierząt i inne cele kampanii oraz grup działających pod skrzydłami Vivy. Pamiętaj, że każda darowizna może zostać później odliczona od podatku, dlatego koniecznie zachowuj dowody wpłat. Dzięki temu zapłacisz w kolejnym roku niższy podatek!

## **WSPARCIE POZAFINANSOWE**

Co możesz dla nas zrobić w ramach pozafinansowej pomocy? Piszemy o tym więcej w pierwszym artykule tej edycji Viva Life. Zgłoś się do nas na wolontariat, zamów nasze ulotki i wyłóż je w zaprzyjaźnionym sklepie zoologicznym... Zachęcamy do lektury!

## **SZUKAJ NAS ONLINE:**

**www.viva.org.pl**  
**www.pomagam.viva.org.pl**  
**www.1procent.viva.org.pl**  
**facebook: /fundacjaviva**  
**instagram: /fundacjaviva**  
**tiktok: /fundacjaviva**  
**X: /fundacja\_viva**  
**youtube: /@voice4animals**